



Sygn. akt III UK 347/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania O.H.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

o datę przyznania świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 29 października 2019 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 marca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 12 marca 2018 r., zmienił zaskarżony przez organ rentowy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 5 października 2017 r. i oddalił odwołanie O.H. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w K. z dnia 27 kwietnia 2017 r., mocą której odmówiono

ubezpieczonej wypłaty emerytury za okres od października 2014 r. do października 2015 r.

W sprawie ustalono, że odwołująca się, urodzona [...] 1937 r., od dnia 22 października 1994 r. jest emerytem. W decyzji o przyznaniu świadczenia (pkt II informacji) organ rentowy pouczył świadczeniobiorcę, że w razie czasowego wyjazdu za granicę może wskazać osobę upoważnioną do odbioru świadczenia w kraju lub podać numer rachunku bankowego.

Decyzją z dnia 1 marca 2007 r. ubezpieczona została pouczone o obowiązku powiadamiania organu rentowego o każdej zmianie adresu. W dniu 27 stycznia 2014 r. odwołująca się wymeldowała się z zajmowanego mieszkania w B., a o tym fakcie pozwany dowiedział się z bazy PESEL. W związku z tym, w dniu 23 września 2014 r. przekazał ubezpieczonej, na jej adres w B., druk poświadczenia o istnieniu dalszego prawa do pobierania świadczenia, informując jednocześnie, że brak odpowiedzi w terminie 14 dni spowoduje wstrzymanie wypłaty świadczenia. Przedmiotowe pismo zostało wysłane dwukrotnie i zwrócone nadawcy z adnotacją „nie podjęto w terminie”. W tej sytuacji organ rentowy, decyzją z dnia 25 listopada 2014 r. wstrzymał wypłatę świadczenia od grudnia 2014 r. W dniu 20 listopada 2015 r. pozwany otrzymał pismo odwołującej się (zamieszkałej w USA) o istnieniu dalszego prawa do wypłaty świadczenia.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne. Jego zdaniem, ubezpieczona nie została skutecznie powiadomiona o decyzji pozwanego z dnia 22 września 2014 r., bowiem nie można zasadnie mówić o przyjęciu fikcji doręczenia, skoro organ rentowy wiedział o wymeldowaniu ubezpieczonej i nie podjął żadnych czynności zmierzających do wyjaśnienia i ustalenia aktualnego miejsca zamieszkania. Tym samym postępowanie organu rentowego było obarczone wadą, a ubezpieczona nie mogła dowiedzieć się o treści decyzji wstrzymującej wypłatę emerytury.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że wyjazd ubezpieczonej za granicę nie stanowił przeszkody do dalszej wypłaty emerytury (*vide* art. 132 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270, dalej jako ustawa emerytalna), zwłaszcza iż była ona przekazywana na rachunek bankowy. W tej sytuacji Sąd

Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję, przyznając odwołującej się prawo do wypłaty świadczenia za okres 1 grudnia 2014 r. do 30 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację, zwrócił uwagę na brzmienie art. 128 ust. 1 ustawy emerytalnej oraz fakt wielokrotnego pouczenia odwołującej się o obowiązku zawiadamiania o zmianie miejsca zamieszkania. Ubezpieczona nie dopełnia tej powinności, zaś organ rentowy nie miał obowiązku poszukiwania świadczeniobiorcy, a więc prawidłowo wysyłał korespondencję na ostatni znany mu adres zamieszkania. Jednocześnie w momencie złożenia przez odwołującą się druku poświadczenia, organ rentowy podjął wypłatę emerytury na bieżąco. Z tych przyczyn Sąd drugiej instancji orzekł w myśl art. 386 § 1 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik odwołującej się, zaskarżając go w całości i wskazując na naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 133 ust. 3 w związku z art. 128 ust. 1 ustawy emerytalnej, przez nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że organ rentowy prawidłowo wstrzymał wypłatę emerytury, mimo iż do tego zdarzenia doszło w wyniku błędu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w K., który wysłał zawiadomienie na nieaktualny adres, pod którym ubezpieczona nie przebywała od 2011 r.

Mając powyższe na uwadze, skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przeciwstawne stanowiska orzekających w sprawie sądów obligują do weryfikacji, czy na gruncie art. 128 ust. 1 ustawy emerytalnej istnieje standard procedowania, jaki winien towarzyszyć wstrzymaniu wypłaty emerytury, skoro chodzi o świadczenie długoterminowe, które zasadniczo przysługuje do dnia śmierci uprawnionego (zob. art. 101 pkt 2 ustawy emerytalnej). W myśl art. 128 ust. 1 ustawy emerytalnej na żądanie organu rentowego emeryt lub rencista jest zobowiązany do potwierdzania własnoręcznym podpisem istnienia dalszego prawa do pobierania świadczeń określonych ustawą. Generalnie rzecz sprowadza się do wyznaczenia zakresu wzajemnych relacji między ubezpieczonym a organem rentowym. W obrębie powołanego zagadnienia ukształtowały się w sprawie dwa

stanowiska. Pierwsze z nich statyczne, bazujące na przesłankach formalnych, opiera się na założeniu, że jeśli uprawniony został pouczone o konieczności powiadomienia organu rentowego o zmianie miejsca zamieszkania (adresu), to uchybienie tej powinności nie nakłada na pozwanego dodatkowych obowiązków związanych z poszukiwaniem aktualnego miejsca pobytu ubezpieczonego. Tego rodzaju wnioskowanie legło u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego.

Natomiast drugi model wykładni, dynamiczny (stanowisko Sądu Okręgowego), zakłada konieczność aktywnego działania organu rentowego z urzędu, bowiem ten podmiot winien podjąć starania do ustalenia faktycznego miejsca pobytu świadczeniobiorcy, zaś doręczanie korespondencji na poprzedni adres zamieszkania jest prawnie bezskuteczne, skoro pozwany ma świadomość, że pod tym adresem uprawniony nie przebywa.

Już wstępnie należy zasygnalizować, że pobieraniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego mogą towarzyszyć zjawiska niepożądane, które raz obarczają ujemnym skutkiem organ rentowy, a innym razem dotkną ubezpieczonych. W doktrynie wskazano, że art. 128 ustawy emerytalnej ma zapobiegać praktyce pobierania świadczeń po śmierci emeryta przez osobę nieuprawnioną (na konto bankowe, do którego ma dostęp osoba trzecia, albo na adres zamieszkania, pod którym domownicy odbierali świadczenie). Zatem dane rozwiązanie stanowi wyraz wzmocnienia kompetencji kontrolnych organu rentowego (zob. I. Jędrasik-Jankowska: Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, [w:] Prawo do emerytury z ubezpieczenia i zabezpieczenia społecznego, LEX 2019; K. Kwapisz: Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Komentarz do art. 128, LexisNexis 2013). Niewątpliwe wyeliminowanie tego rodzaju wątpliwości leży w interesie wszystkich ubezpieczonych, tak by środki z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych były redystrybuowane wyłącznie w kręgu podmiotów uprawnionych.

Niemniej z drugiej strony nie można tracić z pola widzenia charakteru świadczenia emerytalnego. Jest ona składnikiem prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji), które ma zagwarantować środki utrzymania w razie zaprzestania pracy w związku z osiągnięciem określonego wieku. Idąc dalej, emerytura przysługuje w związku z uprzednią aktywnością zawodową (okresy

składkowe i nieskładkowe), obwarowaną przymusowym (obowiązkowym) podleganiem ubezpieczeniu emerytalnemu na zasadach określonych obecnie przez ustawę z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300, dalej ustawa systemowa). Już wskazane zależności uzasadniają przyznanie jest statusu świadczenia stałego, którego potencjalne pozbawienie musi być precyzyjnie określone, tak by w drodze czynności faktycznych organu rentowego nie nastąpiło poszerzenie wyjątków uprawniających do czasowego, czy też nawet stałego wstrzymania wypłaty świadczenia. Dodatkowo przypadki wstrzymania wypłaty emerytury i skutki temporalne wznowienia jej wypłaty winny podlegać ocenie w kontekście reguły proporcjonalności. Ten wątek został klarownie wyjaśniony w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej ETPCz) z dnia 15 września 2009 r., skarga nr 10373/05, Moskal przeciwko Polsce, LEX nr 514351) oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011 r., I UK 317/10 (OSNP 2012 nr 7-8, poz. 101 z glosą K. Roszewskiej, OSP 2012 nr 12, poz. 117), który to odwołał się do art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie (z dnia 4 listopada 1950 r., Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Wszystko to uzasadnia stwierdzenie, że prawo do emerytury i renty nie jest jedynie świadczeniem ze strony państwa, które można swobodnie przyznać, zabierać lub zmniejszać, lecz jest uprawnieniem nabytym w wyniku opłacenia składek ubezpieczeniowych, upływu określonego czasu zatrudnienia i wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lutego 1992 r., K 14/91, OTK 1992 nr 1, poz. 7).

Nie można też pominąć, że prawa i wolności nie mają charakteru absolutnego. Mogą być więc ograniczone w drodze ustawy, zwłaszcza jeśli chodzi o prawa socjalne, gdyż w tym segmencie prawa ustawodawca zwykły ma do nich szerszy dostęp i większą swobodę regulacyjną (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego dotyczące testu proporcjonalności: z dnia 25 kwietnia 1995 r., K 11/94, OTK 1995 nr 1, poz. 12; z dnia 11 lutego 2014 r., P 24/12, OTK-A 2014 nr 2, poz. 9). Niemniej przewidziana w prawie krajowym ingerencja powinna być proporcjonalna do zamierzonego celu, tak by rozwiązanie ustawowe prowadziło do sprawiedliwej harmonii między formalnymi wymogami ubezpieczonego a

oczekiwaniami ogólnego interesu społeczności. Tego rodzaju postulat nie jest realizowany, jeżeli tylko zainteresowana osoba ponosi nadmierne ciężary (zob. wyrok ETPCz z dnia 23 września 1982 r., skarga nr 7151/75, Sporrong i Lönnroth przeciwko Szwecji, LEX nr 80830), tracąc z dnia na dzień prawo do wypłaty emerytury, która stanowi jej wyłączne źródło dochodu.

Warto zauważyć, że na tle zawieszenia prawa do emerytury, na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy (z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) toczyły się spory o zakres ingerencji organu rentowego w przypadku wyjazdu ubezpieczonego za granicę, zakończone orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 1992 r., K 12/92 (OTK 1992 nr 2, poz. 24), mocą którego art. 84 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 4 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin został uznany za niezgodny z art. 1, art. 67 ust. 2 oraz art. 70 ust. 2 pkt 1 Konstytucji. Także w świetle regulacji traktatowych (art. 18 ust. 1 WE) w wyroku TSUE z dnia 22 maja 2008 r., C-499/06 (ECLI:EU:C:2008:300) wskazano, że przepis ten stoi na przeszkodzie ustawodawstwu państwa członkowskiego, na podstawie którego państwo to odmawia, w sposób generalny i w każdych okolicznościach, wypłaty swym obywatelom świadczenia przyznawanego cywilnym ofiarom wojny lub represji tylko z tego powodu, że nie mają oni przez cały okres wypłaty tego świadczenia miejsca zamieszkania na terytorium tego państwa, lecz na terytorium innego państwa członkowskiego.

Jak wiadomo swobodny przepływ osób w ramach UE stanowi fundamentalne prawo. Z tego względu w ustawie emerytalnej przekalibrowano zakres regulacji wstrzymującej prawo do wypłaty świadczenia. Z art. 134 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej wynika, że wypłatę świadczeń wstrzymuje się, jeżeli osoba pobierająca świadczenia mimo pouczenia lub żądania organu rentowego nie przedłoży dowodów stwierdzających dalsze istnienie prawa do świadczeń. Przywołana regulacja została w pewien sposób sprzężona z brzmieniem art. 128 ust. 1 ustawy emerytalnej. Ten przepis formułuje prawo organu rentowego do uwewnętrznienia żądania w odniesieniu do emeryta (rencisty), by ten potwierdził własnoręcznym podpisem istnienie dalszego prawa do pobierania świadczenia określonego ustawą. Stawianie takich warunków w odniesieniu do świadczeń uzależnionych od

dodatkowych przesłanek (na przykład nauki przy rencie rodzinnej) jest naturalne, lecz w przypadku emerytury jedyną przesłanką jest domniemanie życia. Wydaje się, że potwierdzenie własnoręcznym podpisem nie jest jedyną możliwością, za pomocą której pozwany może ustalić, czy świadczeniobiorca pozostaje przy życiu. Wszak instytucje doręczające świadczenia (poczta, banki), w przypadku śmierci osoby uprawnionej, są zobowiązane do zwrotu świadczenia. Z kolei w bazie danych organu rentowego można także ustalić, czy nie został złożony wniosek o rentę rodzinną po uprawnionym do świadczenia, czy też wniosek o zasiłek pogrzebowy, bowiem tego rodzaju informacja winna być ujawniona w systemie informatycznym ZUS. Dodatkowo organ rentowy, na mocy art. 33 ust. 4 ustawy systemowej, jest uprawniony do wglądu do rejestru PESEL. Ten rejestr, zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 10 grudnia 2010 r. o ewidencji ludności (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1397), obejmuje między innymi: adres i datę zameldowania na pobyt stały; kraj miejsca zamieszkania; datę wymeldowania z miejsca pobytu stałego; datę wyjazdu poza granice Rzeczypospolitej Polskiej trwającego dłużej niż 6 miesięcy i wskazanie kraju wyjazdu; przewidywany okres pobytu poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej trwającego dłużej niż 6 miesięcy; datę powrotu z wyjazdu poza granice Rzeczypospolitej Polskiej trwającego dłużej niż 6 miesięcy. Nadto organ rentowy ma dostęp do danych zgromadzonych w Centralnym Rejestrze Podmiotów - Krajowej Ewidencji Podatników na zasadach przewidzianych w przepisach o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników; danych zgromadzonych w krajowym rejestrze urzędowym podmiotów gospodarki narodowej (REGON), prowadzonym przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Problem uzyskania informacji w celu przeciwstawienia się nieprawidłowościom w związku z migracją osób wewnątrz UE został dostrzeżony przez Komisję Administracyjną do spraw Koordynacji Systemów Zabezpieczenia Społecznego w decyzji nr H5 z dnia 18 marca 2010 r. dotyczącej współpracy w zwalczaniu nadużyć i błędów w ramach rozporządzenia Rady (WE) nr 883/2004 i rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U. UE C z dnia 8 czerwca 2010 r.).

W takim razie rodzi się pytanie, w jakich okolicznościach aktywuje się uprawnienie organu rentowego do uruchomienia procedury z art. 128 ust. 1 ustawy emerytalnej, to jest czy organ dysponuje swoistym szerokim zakresem uznania i w zasadzie jego „żądanie” nie podlega weryfikacji w potencjalnym postępowaniu odwoławczym, czy też organ rentowy winien uprawdopodobnić okoliczności, które uprawniają do wszczęcia procedury poświadczenia podpisu, skoro sankcja za jego uchybienie jest w odniesieniu do uprawnionego nieproporcjonalnie wysoka (zawieszenie prawa do świadczenia). Zdaniem Sądu Najwyższego rozpoznającego sprawę, organ rentowy winien uprawdopodobnić obiektywnie uzasadnioną przyczynę uruchomienia procedury. Jeżeli – a tak jest w sprawie – jej podstawą ma być wymeldowanie się z dotychczasowego adresu i brak podania nowego miejsca zamieszkania (pobytu), to należy ocenić, czy jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych za pomocą dostępnych narzędzi może konwalidować uchybienia świadczeniobiorcy (emeryta), zwłaszcza tego, który wskazał numer rachunku bankowego, a więc istnieje optyka kontynuacji wypłaty świadczenia. Dobra administracja organu rentowego pozwala ustalić, czy nie wystąpiło zdarzenie wykluczające dalszą wypłatę świadczenia, w szczególności w obrębie terytorialnej właściwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie chodzi tu tylko o bazę PESEL, lecz także inne możliwości, w tym także związane z uzyskiwaniem przychodu (organu administracji skarbowej). Powstaje zatem schemat, że im więcej działań sprawdzających, które nie przyniosą odpowiedzi na pytanie, tym więcej przesłanek uzasadniających wszczęcie procedury z art. 128 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Jednak nie można zignorować sytuacji losowych. Świadczeniobiorcy, zwłaszcza w podeszłym wieku, którzy żyją samotnie, zmieniają miejsca pobytu i pozostają pod opieką najbliższych członków rodziny. Może to się także wiązać z wyjazdem kraju w celu leczenia, jego kontynuacji. Tego rodzaju zmiany, dziejące się nagle, nie planowane, usuwają na drugi plan obowiązki formalnoprawne (zawiadomienie o zmianie zamieszkania), zwłaszcza gdy towarzyszą im procesy związane z zaburzeniami psychoorganicznymi, czy też po prostu demencją starczą. Wówczas nie mają już dostatecznego rozeznania o obowiązku zawiadomienia organu rentowego, zaś ich faktyczni opiekunowie nie są świadomi tego rodzaju powinności.

Nawet skrajne sytuacje nie obligują pozwanego do poszukiwania świadczeniobiorcy, który opuścił kraj i wyjechał za granicę, o ile tego rodzaju adnotacja nie wynika z bazy PESEL (wyjazd do kraju, w którym istnieje konieczność ubiegania się o wizę). Nie ma też obowiązku – wbrew temu co podnosi się w skardze (art. 34 § 1 k.p.a.) wystąpienia do sądu w celu ustanowienia przedstawiciela dla osoby nieobecnej, gdyż w ten sposób nie usunie potencjalnych wątpliwości związanych z dalszym istnieniem prawa do pobierania świadczenia. Cel i funkcja art. 34 k.p.a. została dostatecznie omówiona w literaturze (zob. na przykład G. Wroński: Kuratela *absentis* w postępowaniu administracyjnym – zagadnienia wybrane, Samorząd terytorialny 2017 nr 10, s. 76-86; T. M. Niemiec: Właściwość sądu w postępowaniu o ustanowienie przedstawiciela/kuratora, Przegląd Prawa Publicznego 2013 nr 6, s. 31-42), zaś w sprawach o świadczenia określone w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, o ile ustawa emerytalna nie stanowi inaczej. Tego wątku skarżący nie rozwinął, co czyni zbytecznym dalsze uwagi w tej mierze.

W konsekwencji organ rentowy, który podjął starania w celu odkodowania miejsca pobytu świadczeniobiorcy i mimo tych działań nie uzyskał informacji, jest uprawniony na podstawie art. 128 ust. 5 ustawy emerytalnej zastosować rozwiązanie z art. 101 i 134 ustawy emerytalnej. Konstrukcja art. 128 ust. 5 ustawy emerytalnej zawiera dwie istotne frazy. Po pierwsze, „w razie niespełnienia wymogu z ust. 1”, po drugie, „przepisy art. 101 i 134 stosuje się odpowiednio”. Niespełnienie wymogu nie odnosi się li tylko do zobowiązanego, lecz winno obejmować także aktywne działanie organu rentowego przed wyartykułowaniem żądania. Dopiero symetryczne rozłożenie obowiązków czyni transparentnym całą procedurę jaka winna towarzyszyć praworządnemu postępowaniu administracyjnemu, który organ może podejmować z urzędu.

Z kolei odpowiednie stosowanie przepisów nie jest rozumiane jednolicie. Przede wszystkim odpowiednie stosowanie obejmuje zastosowanie określonego przepisu wprost, bez jakiegokolwiek modyfikacji jego treści. Po drugie, możliwe jest zastosowanie przepisu ze zmianą, chodzi tu o zmianę jego dyspozycji. Uwaga ta ma znaczenie o tyle istotne, że modyfikowanie hipotezy przepisu może prowadzić do stosowania prawa w sposób nieprzewidywalny dla jego adresatów. Wreszcie

pojęcie odpowiedniego stosowania może obejmować takie przypadki, w których określone przepisy mogą nie zostać w ogóle zastosowane do drugiego zakresu odniesienia (por. J. Nowacki: Odpowiednie stosowanie przepisów prawa, PiP 1964 nr 3, s. 367-376).

Zatem kompleksowa wykładnia art. 128 ust. 5 ustawy emerytalnej, uwzględniająca oba omówione wyżej człony, może doprowadzić do wniosku, że wobec niespełnienia wskazanych wyżej przesłanek, organ rentowy nie był uprawniony do zawieszenia wypłaty emerytury, zwłaszcza gdy nie podjął żadnych kroków w celu wyjaśnienia sprawy, albo kiedy te kroki były niestaranne, gdyż ustalenie faktycznego (na przykład miejsca pobytu) było możliwe na podstawie dostępnych mu danych, a zaniechanie zawiadomienia organu rentowego o zmianie adresu była następstwem zwykłego braku należytej staranności uprawnionego.

Nie oznacza to jednak zakończenia procesu rekonstrukcji standardu. Jeżeli organ rentowy prawidłowo wstrzymał wypłatę świadczenia, to ocenie podlega rozmiar skutku, jaki powstał po stronie ubezpieczonego. Z literalnej wykładni wynika utrata całości świadczenia od momentu wstrzymania wypłaty świadczenia do czasu konwalidowania braku potwierdzenia własnoręcznego podpisu lub złożenia takiego wniosku przez osobę upoważnioną przez ubezpieczonego. Z tego wynika, że mimo „domniemania życia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2001 r., II UKN 195/00, OSNP 2002 nr 18, poz. 442) świadczeniobiorca ponosi wszelkie ryzyko związane z brakiem zawiadomienia organu rentowego, mimo że podstawa wypłaty świadczenia *de facto* nie ustała. W przypadku, jeżeli kwota świadczenia zostaje zmniejszona lub cofnięta, może to stanowić ingerencję w stan posiadania, która wymaga uzasadnienia (zob. wyroki ETPCz: z dnia 12 października 2004 r., Kjartan Ásmundsson przeciwko Islandii, CE:ECHR:2004:1012JUD006066900; z dnia 28 kwietnia 2009 r., skarga nr 38886/05 Rasmussen przeciwko Polsce, LEX nr 490009). W takim wypadku po stronie orzekającego sądu powstaje obowiązek oceny, czy tego rodzaju rozłożenie akcentów nie jest zbyt dolegliwe w odniesieniu do świadczeniobiorcy, tu emeryta. Krótko mówiąc chodzi o zasadę proporcjonalności, o której była już mowa w pierwszej części uzasadnienia, z odwołaniem się do standardów strasburskich i orzecznictwa na tym tle ukształtowanego.

Wsparciem tego kierunku rozumowania jest także zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji (zob. A. Mączyński: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy, PIP 2000 nr 5, s. 3 - 14; S. Wronkowska; W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji, PIP 2001 nr 9, s. 3 - 23; B. Nita: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji a rola sądów w ochronie konstytucyjności prawa, PiP 2002 nr 9, s. 36 - 46; R. Balicki: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji, Krajowa Rada Sądownictwa 2016 nr 4, s. 13 - 19; W. Sanetra: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP przez Sąd Najwyższy, PS 2017 nr 2, s. 5 -29). Nie chodzi tu naturalnie o derogację normy prawnej, lecz użycia ustawy zasadniczej jako narzędzia interpretacyjnego przy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy cywilnej. Taki zabieg jest możliwy i prowadzi do sytuacji, w której obok normy ustawowej zastosowana zostanie norma konstytucyjna jako dyrektywa interpretacyjna, sprzyjając tym samym wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją. W literaturze przedmiotowe rozwiązanie określa się mianem współstosowania interpretacyjnego jako jednej z form bezpośredniego stosowania Konstytucji (zob. M. Haczkowska: Zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji w działalności orzeczniczej sądów, Przegląd Sejmowy 2005 nr 1, s. 57 - 63 i podana tam literatura). Ten model został już zaaprobowany w orzecznictwie sądów powszechnych i zasługuje on w pełni na aprobatę (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 grudnia 2017 r., III AUa 1049/16, LEX nr 2448412). Oceny wymaga także możliwość powołania się na art. 7 Konstytucji, który wyraża zasadę całkowitej ochrony własności osobistej, w kontekście traktowania systemu ubezpieczeniowego jako swoistej umowy społecznej, w której zasada *pacta sunt servanda* będzie stanowiła oś ostatecznego wnioskowania. Przeciwnie wnioskowanie musiałoby opierać się na obiektywnych względach interesu ogólnego i proporcjonalne do uzasadnionego celu, jaki realizuje w tym wypadku prawo krajowe. Jeżeli względy natury konstytucyjnej przeważą szalę na korzyść odwołującej się, to równocześnie należy pamiętać o potencjalnym zwrocie świadczenia bez odsetek, skoro samo wstrzymanie wypłaty było podyktowane obiektywną przesłanką, czy też bez dodatkowych rekompensat (odszkodowań, zadośćuczynień).

Summa summarum, Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

